Nr. 116 (z dod. por.). Dnia 27 kwietnia. Piątek. Dnia 15 (27) kwietnia 1888 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs 6, kwartalnie rs. 3 miesięcznie rs. 1.

Za granicą miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 111.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 7-ej zrana, przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej odprawioną będzie uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie uroczysta wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i z procesją, na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny.

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutrzejszemi nieszporami w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) rozpocznie się solenne nabożeństwo odpustowe ku czci św. Witalisa, męczennika, którego uroczystość przypada w dniu jutrzejszym.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

„Możemy znowu mieć nadzieję!" — powiedział we wtorek jeden z lekarzy, czuwających przy cesarzu Fryderyku. Te słowa padły, jak balsam, na zbolałych i zrozpaczonych w Niemczech. Jeżeli mówimy o zbolałych i zrozpaczonych w Niemczech, to niech nam darują, że pomimo tłumów publiczności, otaczających zamek charlottenburski od dziesięciu dni, nie wszystkim „patrjotom" niemieckim przyznamy zaszczyt rozumienia tego, co to jest boleść i co ów takt serdeczny, który umie ją uszanować.

W chwili, w której cesarz Frydyryk dogorywa, część prasy niemieckiej ma pełne usta jadu i plwa nim wprawdzie nie na samego zwycięzcę z pod Wörthu, ale na tych, którzy są mu najdrożsi. Całą antologję nikczemnych insynuacyj daloby się zgromadzić z głosów tej prasy, która się mieni i „narodową" i „monarchiczną", a nie jest w rzeczy samej ani jedną, ani drugą. Cóż powiedzieć o takich *Hamburger Nachrichten*, które drukują cały wywód jurydyczny, mający na podstawie kodeksu i jego fachowych komentarzy dowieść, że nie żywić sympatji do pojedyńczych członków rodziny panującej, że nawet wyrażać się o nich bez należytego uszanowania nie stanowi przestępstwa, z któremby prokurator mógł mieć do czynienia.

Ładne poczucie dynastyczne, ujmujący patrjotyzm!

Skutki tej metody paszkwilowania angielskich członków rodziny cesarskiej i angielskich lekarzy nie wyda zapewne pożądanych następstw politycznych. Czują to poważniejsze organa w Niemczech, jak świadczy głos ze Strasburga, zamieszczony w monachijskiej *Allgemeine Ztg*. Powiedziano tam pomiędzy innemi:

„Zrozumieć nie możemy braku toleranciji, z jaką część opinji publicznej rzuca się na członków angielskiej rodziny panującej i na cały naród angielski, zwłaszcza zaś przeciw wybranym przez cesarza doktorom z Anglji, jak gdybyśmy nie mieli potrzeby dbać o czyjekolwiek sympatje w Europie. Ile ten nieusprawiedliwiony niczem szturm prasy wyrządził już szkody, jak długo ślady tego smutnego epizodu w historji naszej znaczyć się będą, to zmierzymy we właściwych rozmiarach dopiero z biegiem czasu. Zwłaszcza zaś w tutejszych prowincjach zabranych, na owej ziemi, którą tylko *rocher de bronze* nieposzlakowanej wierności dla cesarza i dynastji spoić mógł z ojczyzną po rozłączeniu jej z rozprzęgłą rzecząpospolitą francuską, zwłaszcza tutaj rękami prawie dotykamy się szkód moralnych, jakie wyrządził ten dziki, bezmyślny alarm."

W ubiegłą sobotę, skutkiem wniesienia interpelacji przez senatora Trarieux, miał prezes dzisiejszego gabinetu francuskiego, p. Floquet, sposobność wyłożenia w senacie punktów zasadniczych swojego programu. Warto jest posłuchać niektórych okresów przemowy p. Floqueta, któremu przyszło ująć cugle rządu w ciężkiej chwili narodzin bulanżyzmu, pędzącego nawę rzeczypospolitej ku dyktaturze nowego cezara.

— Mój program? — mówił p. Floquet. — Leży on w rękach tej izby. Niechaj każdy z was przypomni sobie o swoich nadziejach i zaufa rządowi. Rewizja, do jakiej dążymy, nie jest pojętą w duchu monarchicznym i nie ma nic wspólnego z zagadkami plebiscytu, które nam od pewnego czasu narzucają. Rewizja, którą proponujemy, ma być demokratyczną. (Brawo na lewicy, szemranie na prawicy i w centrum.) Czyliż nieprawdą jest, że do konstytucji z r. 1875-go, wbrew woli republikańskiej większości zgromadzenia narodowego, dodano kilka artykułów? Chodzi o ich reformę.

Głosy na prawicy i w centrum: Co to znaczy?

Floquet: Czy nie wyraziłem się jasno?

Głosy: Bynajmniej!

Floquet: Konstytucja z r. 1875-go musi być przez obie izby uwolnioną od swoich braków.

Głosy: Jakich?

Floquet: Nie mogę przecież wdawać się w szczegóły! (Wrzawa). Jeżeli senat życzy sobie kategorycznie, abym wniósł projekt rewizji, uczynię to; wówczas jednak niechaj weźmie odpowiedzialność na siebie za swą nieopatrzność przed krajem i przed izbą, która zgodziła się na zwłokę przezemnie żądaną. Gdybyśmy zaproponowali zmianę w stosunkach kościoła i państwa, nie chcielibyśmy przez to naruszyć ani pokoju kościelnego, ani wolności sumienia, co zaś do paryskiej rady municypalnej, gotów byłbym rozszerzyć jej zakres działania, wszakże nie powierzyłbym w jej ręce zarządu policji miejskiej.

Głos: A co słychać ze zniesieniem senatu?

Floquet: Gdyby gabinet uważał niektóre zmiany w ustroju senatu za pożądane, w takim razie panowie pierwsi mielibyście sposobność wyrażenia się o tem. A teraz pozwólcie mi dorzucić słów kilka w mej własnej sprawie. Z przywiązania do rzeczypospolitej opuściłem stanowisko, na którem zjednałem sobie sympatje tych nawet, którzy nie podzielają moich przekonań. Za to zebrałem dotąd same goryczе. W taki sposób powinien dzisiaj każdy nałożyć wędzidła własnym skłonnościom i w godzinie ciężkiej potrzeby ofiarować swoje usługi ojczyźnie, ażeby dowieść, że nasze instytucje parlamentarne, jeżeli są należycie zorganizowane, mogą zadowolnić życzenia, których zadowolnienie złudnie przyrzeka dyktatura. *Br. Z.*

O taryfę wodną.

Dając przed kilkoma dniami głos jednemu z prenumeratorów w naglącej dość dla właścicieli domów sprawie opłaty za wodę, wyraziliśmy przekonanie, iż, mimo drażliwości polemicznych, na poważnej i wszechstronnej dyskusji sama sprawa może zyskać bardzo wiele.

Dowodem tego, poniższy list p. prezydenta miasta, wyjaśniający wątpliwości, podniesione w artykule prenumeratora, a nadesłany nam w odpowiedzi na artykuł w nrze 114-ym *Kurjera*.

„Magistrat był obowiązany i zawsze miał na widoku pobierać opłatę według nowej taryfy za wodę, dostarczaną przez nowy wodociąg, należycie oczyszczoną i dochodzącą do wszystkich piętr domów.

Dopóki woda była dostarczaną pod wysokiem ciśnieniem nieinaczej jak tylko za pośrednictwem nowej sieci rur, pobierana była opłata według nowej taryfy tylko z tych domów, które były połączone z tą siecią; kiedy zaś za pomocą dokonanych połączeń starej sieci z nową otrzymano wysokie ciśnienie i w starej sieci, nową taryfę zastosowano i do domów, połączonych z tą ostatnią.

Było to i prawidłowem i prawnem.

Sądzę, że właściciele domów wcale niedotyczą te omyłki techników, jakie mogły się wydarzyć, że nie mogą one prawnie obowiązywać zarządu miejskiego; zdania techników nie podają się do wiadomości publicznej.

O wprowadzeniu nowej taryfy w całej południowej części miasta pierwsze zawiadomienie zrobione zostało za pośrednictwem gazet w październiku r. 1887-go, do zamknięcia zaś połączeń domów, których właściciele nie zrobili podań o zamiarze wnoszenia nowej opłaty, przystąpiono dopiero w kwietniu r. b., po upływie przeszło 5-iu miesięcy, który to termin nie może być uważany za niedostateczny.

Poprzednia taryfa, ustanowiona dla starego wodociągu, nie jest obowiązującą dla nowego. Nie było żadnego postanowienia i być nie mogło, aby magistrat był obowiązany zachować stary wodociąg na wieczne czasy.

Na podstawie starej taryfy pobieraną była opłata po 70 kop. od pokoju, wedle zaś nowej pobiera się 2 rs. 40 kop., t. j. $3^1/_2$ razy więcej, nie zaś 12 razy.

Według starej taryfy, za jedną stopę kubiczną wody odbierano $^1/_4$ kop., podług zaś nowej taryfy za 100 wiader wody, czyli $43^1/_2$ stóp kub., pobiera się 11 kop., czyli za jedną stopę kub. 0·253 kop., a więc mało co więcej nad $^1/_4$ kop.

Jeśliby magistrat pobierał jakie nieprawne i dowolne podatki, możnaby było podać na to skargę do JW. jenerał-gubernatora, albo do sądu, lecz nie należy dopuszczać bezzasadnej i gołosłownej obrazy magistratu w prasie.

Działania magistratu dążą do ulepszenia stanu sanitarnego w mieście, nie ma on w tem żadnej korzyści własnej. Ulepszeń tych domagali się przez długi czas sami mieszkańcy, a do tego potrzebne są znaczne środki pieniężne. Magistrat zaś nie może mieć tych środków od kogo innego, jak od tychże mieszkańców, od zaciągniętych zaś pożyczek nie można nie płacić procentów i amortyzacji."

Odnośnie do tego punktu odpowiedzi p. prezydenta, uroczyście zapewniamy, iż żaden dziennik warszawski nie drukował i nie może wydrukować artykułu, któryby w czemkolwiek *obrażał* władzę miejską. Sądzimy wszakże, iż wytaczanie spraw miejskich, ogółu mieszkańców dotyczących, na widownię dyskusji publicznej ani komukolwiekbądź nie uwłacza, ani tem mniej nie może być poczytywane za akt obrazy. Gdyby drażliwość w tym względzie instytucji była uzasadnioną, należałoby zgoła unikać podnoszenia w prasie spraw publicznych, przeciwko czemu—tuszymy sobie—pierwszy zaprotestowałby magistrat, nie mogący chyba się skarżyć na brak współdziałania ze strony prasy warszawskiej (*przyp. red.*).

U wrót sezonu.

Z kolei przechodzimy do miejscowości, położonych

na kolei nadwiślańskiej.

— Przystanek Płudy, dwie minuty — oświadcza konduktor.

Wysiadamy tedy i poczynamy rozpatrywać się po okolicy.

Miejscowość, nazwana Płudami, z uwagi na znaczną ilość domków, domów, willi, a nawet... altan, przeznaczonych na letnie mieszkania, mogłaby śmiało piastować godność całej stacji.

Wyliczono nam około piętnastu domów oddzielnych i wspólnych, t. j. posiadających po dwa i trzy mieszkania, w których „letnicy", za opłatą 80—150 rs. za sezon, mogą korzystać z dość czystego, jak na tę podmiejską okolicę, powietrza, przechadzki po niedobitkach, pozostałych po dawnym lesie z sosnowego zagajnika, łatwej komunikacji z Warszawą, oraz produktów wiejskich o 5% tańszych od warszawskich i t. p.

Nader ważną stroną dodatnią Płudów, w których $^3/_4$ lokali zamówili warszawianie, stanowi udogodniona i częsta komunikacja kolejowa i... lądowa z Warszawą, o czem się już rzekło wyżej.

*

Kto do elegancji skłonny,
Niechaj jedzie do Jabłonny.

Willegjatura w Jabłonnie łączy w sobie wszystko, cokolwiek dobrego wspólnemi siłami przyroda i postęp ostatniej ćwierci dziewiętnastego stulecia wymyśliły.

W tej pięknej miejscowości równie łatwo o śpiew słowika, jak o świst lokomotywy, o poziomki, jak i o węgiel kamienny, o czystą wodę nad brzegiem strumyka, jak i o pieniący bawar w wyświeżonej halli miejscowej.

Ludność Jabłonnej zasmakowała w korzyściach, osiąganych z pobytu „letników", to też włościanie, idąc za przykładem właścicieli letnich domków, chętnie ustępują część własnych mieszkań po dość niskiej cenie, za 80 rs. bowiem można wynająć na czas lata obszerną izbę z kuchnią wspólną.

Około czterdziestu rodzin może znaleźć pomieszczenie w tej pięknej miejscowości, nie licząc wsi okolicznych oraz kolonij, gdzie równie znajdują się letnie mieszkania.

Jak nas zapewniano, praktyczni wieśniacy, przenosząc łatwy zbyt artykułów żywności na miejscu, nad podróże z nabiałem, jajami, drobiem i t. p. do stosunkowo odległej Warszawy, nie będą stawiali żądań zbyt wygórowanych.

*

W Nowym Dworze, t. j. w obrębie miasteczka, pobyt podczas lata nie przedstawia żadnej wybitnej korzyści dla mieszkańca Warszawy.

Kto posiada dostateczną ilość własnego błota, kurzu i zaduchu, nie potrzebuje szukać tych specjałów w mieścinach okolicznych.

Natomiast dokoła dworca kolejowego znajduje się liczny zastęp kolonij, obecnie jeszcze „kąpiących swoje warkocze w falach naszej szarej Wisełki", lecz za dobrych kilka tygodni, po zupełnem obeschnięciu, gotowych na przyjęcie gości.

Bliska kąpiel, niskie ceny artykułów spożywczych i zdrowe powietrze przemawiałyby za pobytem w Nowym Dworze, gdyby nie... *ale.*

Niestety, jest tu „ale" i to poważne.

Dr. G., a zarazem towarzysz podróży waszego sługi, obawia się, iż długotrwały wylew Wisły, który tutejsze pola, łąki i domy (przedewszystkiem domy) przemoczył, jak to mówią, do ostatniej nitki, nie będzie wywierał dodatniego wpływu na zdrowie letnich mieszkańców, a natomiast może sprowadzać febry, chrypki lub w najlepszym razie katary.

Pesymistyczną uwagę powyższą utrwalamy w druku bez komentarzy na odpowiedzialność dra G., o którego dobrych chęciach, popartych znajomością rzeczy, wątpić nie mamy powodu.

*

W Nasielsku może znaleźć wygodne pomieszczenie około dziesięciu rodzin.

We wsiach, odległych o 4 wiorsty od stacji: Czajki i Lelowo, znajdują się piękne i wygodne lokale, zwłaszcza w Czajkach, których właściciel odnajmuje część pałacu z tarasem, kąpielą i wszelkiemi wygodami.

Bliskie sąsiedztwo Pułtuska, okolica mało nawiedzana przez wielkomiejskich „poszukiwaczy" świeżego powietrza, łatwość i niska cena produktów żywności, zalecają pomienione miejscowości, różniące się wielce od wydeptanych i wyzyskanych bliższych okolic Warszawy.

*

Za Wisłą, a mianowicie w okolicy Zakroczymia, około trzydziestu mieszkań oczekuje na dzierżawców.

Ponieważ wyliczanie nazw osad i dworków zabrałoby zbyt wiele miejsca, osoby interesowane odsyłamy do pośredników, osiadłych w Zakroczymiu.

Za drobną opłatą faktorzy doprowadzają poszukiwaczy mieszkań na miejsce.

Łatwość komunikacji, przy istniejącej żegludze parowej oraz kolei z Nowogieorgjewska lub Nowego-Dworu (dokąd z Zakroczymia kursują karetki), łączy „letników" z Warszawą.

*

W Wawrze znaczna część mieszkań znalazła już amatorów, to też osobom, żądnym bliskiej miastu wilegjatury, radzimy się śpieszyć z wynajmowaniem letnich mieszkań.

Ceny lokali są tu wielce rozmaite: z kilku przez nas oglądanych, jak np. dwóch pokoików z kuchnią za rs. 110, wielkiego pokoju z kuchnią za rs. 95 i t. p. czytelnicy mogą sądzić o cenach.

*

W Otwocku ruch ojców rodzin w dniu wczorajszym panował ożywiony.

Wille Kurtza, Andriollego, Oskragiełły i kilku innych właścicieli, częścią już są wynajęte, częścią oczekują na swoją kolej.

O cenach nic powiedzieć niepodobna, są one bowiem zależne od rozmiaru lokali, których w Otwocku znaczny wybór znaleźć można.

(D. n.)

NA HYDROPATJI.

„Pani!—rzecze prorok wody—
Młode serce ciebie boli;
Nakazuję zatem pani
Jeść bez pieprzu i bez soli,
A gdy wzruszeń błyskawica
Twarzą twoją przemknie bladą,
To przeżegnaj się solennie
I idź skąpać się, Najado!"

„Panie!—rzecze mistrz metody—
System nerwów masz rozdarty;
Zakazuję panu ostro
Pisać wiersze i grać w karty,
A gdy żądza płomienista
Pocznie krążyć w krwi i kości,
Prześcieradłem natrzeć każę
Grzeszny korpus jegomości."

Śniąc o cudach hydropatji,
Z ascetyczną chodzą miną,
Po zielonym krążą parku,
Ona górą, on doliną.
Wśród zapachu ziół alpejskich
Purpurowy wieczór kona,
Aż spotkali się oboje
W klombie kwiatów—on i ona.

I doznała w lot wzruszenia,
Lecz paroksyzm ten nie boli:
Chociaż zawsze ściśle jadła
I bez pieprzu i bez soli,
I koiła z nabożeństwem
Roztęsknioną pierś w kąpieli—
Wciąż z kąpieli wprost do parku
W młodych uczuć biegła bieli.

I on także, chociaż serce
Tętnem biło mu ognistem,
Prześcieradłem łatał wiernie
Swój rozdarty nerwów system,
Ale potem w oka mgnieniu
W złotych rojeń lśnił rynsztunku.
I gdy ona szła do parku,
On już stał na posterunku.

A za nimi prorok wody,
Mistrz metody krążył srogi;
Naukowo pragnął zbadać
Nerwów drgania, uczuć drogi.
Długo stawał jako fizyk,
Patrząc na tę dróg zawiłość,
Wreszcie zrobił djagnozę:
„*Casus est fatalis*: miłość!"

Sib.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Graždanin* donosi, że nowa ustawa o maklerach giełdowych i rejentach zostanie wprowadzoną w życie w drugiej połowie r. b. Ustawa obowiązywać będzie we wszystkich bez wyjątku gubernjach Cesarstwa.

= Ministerjum spraw wewnętrznych przedsięwzięło, jak donosi *Graždanin*, odpowiednie środki celem rozstrzygnięcia kwestji o nadzorze nad chorymi umysłowo i należytem sprawdzaniu stanu podobnych chorych. Projektują pomiędzy innemi, przyjęcie do domów obłąkanych uczynić zależnem od wypełnienia pewnych formalności, świadczących o tem, że dana osoba przyjęta jest za wiedzą odnośnej władzy po należytem sprawdzeniu jej stanu umysłowego lub też, że została ona już uznaną przez władze lekarskie za rzeczywiście chorą umysłowo.

= *Nowosti* streszczają motywa, które skłoniły p. ministra finansów i komunikacyj do zaniechania projektu ustanowienia specjalnego podatku od towarów, przewożonych pociągami o małej szybkości — o czem donosiła jedna z naszych depesz petersburskich. Jednym z motywów była opinja p. ministra komunikacyj, iż ustanowienie podobnego podatku może szkodliwie odbić się na sprawach przemysłowych i zmniejszyć ruch towarów na kolejach, podobnie, jak się to stało wtedy, gdy ustanowiono podatek państwowy od towarów, przewożonych pociągami pośpiesznemi. Zmniejszenie zaś ruchu towarów pociągnęłoby za sobą powiększenie dopłat rządowych, wypływających z gwarancji czystego zysku kolei.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż p. minister finansów, w porozumieniu z p. ministrem dóbr państwa, postanowił otworzyć w różnych miejscowościach szkoły hodowli wina. Jednocześnie projektowane są podobno inne środki, celem poparcia krajowej produkcji wina.

= Komitet petersburski nadesłał tutejszemu oddziałowi Towarzystwa przemysłu i handlu odpowiedź p. ministra finansów w kwestji podania, wniesionego przez fabrykantów miejscowych, o podwyższenie cła od szpulek papierowych, sprowadzanych z zagranicy. Specjalna komisja, której ministerjum poleciło zbadanie tej sprawy, orzekła, iż cło dotychczasowe na szpulki zagraniczne dostatecznie zabezpiecza interesa fabryk krajowych, a przeto podanie o podwyższenie cła nie zostało uwzględnione.

= W rozkazie policyjnym zamieszczono: „Z powodu zbliżających się w Częstochowie świąt kościelnych przewidywanem jest przechodzenie przez Warszawę zamiejskich kompanij pielgrzymów, udających się na Jasną Górę. Z uwagi, iż pielgrzymi ci, przechodząc ulicami w większych partjach tamowaliby komunikację uliczną, p. o. ober-policmajstra, poleca komisarzom właściwych cyrkułów wskazać służbie policyjnej, znajdującej się przy rogatkach i przy moście, aby uprzedzała pielgrzymów, iż dozwala się im przechodzić przez miasto ulicami, wymienionemi w rozkazie policyjnym z r. 1885 go i to w podzielonych partjach, bez śpiewów i muzyki, przy zachowaniu spokojności i bez przeszkody dla ruchu ulicznego."

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż na utrzymanie zarządów jenerał-gubernatorskich w r. 1888 przeznaczono następujące sumy: warszawskiego—80,440 rs., kijowskiego—63,225, moskiewskiego—50,620, turkiestańskiego — 50,000, irkuckiego — 49,710, przyamurskiego — 49,500, wileńskiego — 44,400, stepowego—34,300, ogółem 502,045 rs.

= Duchowni wyznania mojżeszowego otrzymali polecenie, aby w odnośne książki wpisywali jaknajskrupulatniej wszystkie dopełniane obrzędy obrzezania i ślubów. W razie niezgodności ich kontroli z książkami cyrkułowemi, rabini będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

= Rada instytutu maryjskiego, w zamiarze skanalizowania zakładu, zwróciła się do magistratu z zapytaniem, kiedy będzie można tę posesję połączyć z kanałem miejskim. Ponieważ władza wyższa zatwierdziła już budowę kanału na ul. Wiejskiej, od Agrykoli górnej do placu Trzech krzyży, przeto magistrąt zwrócił się do zarządu kanalizacji, czy przeciwko przystąpieniu do natychmiastowej budowy nie zachodzą przeszkody, na co otrzymał odpowiedź, iż roboty, o których mowa, wykonane będą w sierpniu i wrześniu r. b. Jednocześnie z prawidłową kanalizacją tej nieruchomości i urządzeniem wodociągów będą budynki instytutu znacznie rozszerzone i przerobione.

= Towarzystwo akcyjne wyrobów żelaznych „Lilpop, Rau i Loewenstein" przy ulicy Smolnej dostaje wodę filtrowaną z Koszyków za pomocą starych rur wodociągowych. W ostatnim kwartale kilka w tej obszernej posesji ustawionych wodomiarów przepuszczało tak skąpo wodę wskutek zanieczyszczenia rur mułem, drobnemi muszelkami i t. p., co pochodzi z dawniejszych czasów, że zarząd wodociągów chcąc uniknąć słusznych zażaleń połączy fabrykę w tych dniach z linją nowych rur wodociągowych, ułożonych w r. 1886-ym na ulicy Smolnej.

= Magistrat w swoim czasie odbył licytację na utrzywanie w należytym porządku w ciągu lat czterech (1888, 1889, 1890 i 1891) bruków na ulicach i placach 4-go inżenierskiego oddziału m. Warszawy, z dostawą potrzebnych ku temu materjałów, przy którem to przedsiębiorstwie utrzymał się p. Maksymiljan Rajman. Obecnie ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło wspomnianą licytację na rzecz p. Rajmana, który się podjął rzeczonego przedsiębiorstwa za ogólną sumę 17,956 rs.

= Przewyżki, wynoszące w ogólnej sumie 165 rs. 75½ kop., otrzymane w lombardzie miejskim ze sprzedaży fantów podczas licytacji marcowej r. z., dotychczas, t. j. w ciągu roku, przez posiadaczy właściwych świadectw zastawnych odebrane nie zostały; stosownie do obowiązujących przepisów, prawo odbioru przewyżek już ustało, a wspomniany fundusz przeszedł na rzecz zakładów dobroczynnych w Warszawie.

= Emfiteutyczni właściciele posesyj pod numerami 2360 i 145 w Warszawie wykupili ciążący na tych posesjach czynsz wieczysty i tym sposobem pozyskali prawa wieczystej własności.

= Dzierżawca budynku, przeznaczonego na restaurację letnią w parku Aleksandrowskim, p. Jung, wezwany został, stosownie do zawartego z nim kontraktu, o wzniesienie na zakład ten nowego domu podług zatwierdzonego planu. Nowowzniesiony budynek po upływie terminu dzierżawy przechodzi na własność miasta.

= Na Nowym-Świecie, wprost alei Jerozolimskiej, urządzono nowy przystanek dla tramwajów.

= Ażeby nie utrudniać komunikacji tramwajowej, roboty brukarskie na Nowym-Świecie uskuteczniają od dni kilku w porze nocnej.

= Rury wodociągowe rozpoczęto zakładać wczoraj na ulicach: Włodzimierskiej, Przeskok i Erywańskiej. W poniedziałek zakładane będą rury na ulicy Wareckiej.

= Roboty regulacyjne na Wiśle pod Warszawą zatrudniają obecnie 116 robotników. Roboty te mają na celu skierowanie prądu rzeki ku stacji pomp w Czerniakowie.

= Z powodu prowadzonych robót brukarskich ulica Świętojerska, na przestrzeni od Freta do Nowiniarskiej, została dla przejazdu zamknięta, a ulice Smolna i Nowiniarska, po ukończeniu tych robót, zostały już dla przejazdu otworzone.

= Ruch chorych w szpitalach zmniejszył się i liczba wolnych łóżek, według wykazu z dnia wczorajszego, przedstawia się jak następuje: u Dzieciątka Jezus 95, św. Łazarza 98, św. Rocha 6, św. Ducha 5, praskim 5, starozakonnych 22 i wolskim 24.

= Z zapisu J. Epsztejna przyznana będzie w r. b. suma 128 rs. 11 kop. na kupno warsztatu dla ubogiego starozakonnego czeladnika stolarskiego, ślusarskiego lub innego rzemiosła. Podania do rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej wnosić można do d. 20-go czerwca r. b.

= Naczelnik powiatu sierpeckiego, radca stanu Wiłkow, otrzymał dymisję na własne żądanie, a na jego miejsce został mianowany dotychczasowy naczelnik straży ziemskiej powiatu płockiego, rotmistrz Michalesi.

= Godność prezesa dyrekcji głównej towarzystwa kredytowego ziemskiego po br. Mengdenie obejmuje p. gubernator radomski Tołoczanow, autor źródłowych prac statystycznych, dotyczących gubernji radomskiej i Królestwa.

= Jeszcze o ś. p. Kickiej.

W uzupełnieniu wiadomości o czcigodnej nieboszczce nadmieniamy, iż praca literacka nie była jej obcą.

Drukowała ona utwory swoje w dwutygodniku krakowskim Kurowskiego, a do *Przeglądu* Skimborowicza podała artykuł treści archeologicznej.

= Z literatury.

* *Gaz. roln.*, wzbogacająca naszą literaturę agronomiczną dziełami rzetelnej wartości, wydała świeżo w przekładzie p. Stanisława Rewieńskiego pracę prof. dra Ed. Birnbauma p. t. „Grunta piaszczyste i ich uprawa".

* W opracowaniu dra Józefa Starkmana opuścił prasę 4-ty tomik „Leczenia domowego", opisujący „Masaż w leczeniu chorób wewnętrznych i zewnętrznych".

Rzecz pisana przystępnie i ilustrowana 25-ma rysunkami.

* Znany prawnik i dziennikarz, p. Stanisław Bełza, wydał obecnie nową książkę p. t. „O reformie prawodawstwa upadłościowego".

Autor wykazał potrzebę zmian w obowiązującym kodeksie handlowym, który w odnośnym dziale nie zabezpiecza publiczności, ani nad upadłymi nie rozciąga należytej opieki.

Znajdujemy w wykładzie p. Bełzy zajmujące w tym przedmiocie uwagi, a mianowicie o słabych stronach ustawy i sposobie poprawienia obecnego stanu rzeczy.

Za poziom porównawczy służą autorowi wszystkie nowożytne prawodawstwa i wymogi dzisiejszych specjalistów.

Znać wczytanie się w przedmiot i znajomość odnośnych stosunków.

Sądzimy, że zajmujące wywody autora obudzą dyskusję naukową w gronie naszych prawników i rzeczoznawców.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim opera Meyerbeera „Dinorah" (występ panny Russel), w teatrze Rozmaitości obrazek Feuillet'a „Akrobata" i komedja Bałuckiego „Nowy dziennik", a w teatrze Małym krotochwila „Willa do sprzedania" i „Życie wspólne".

* Z powodu wielkiego tygodnia (st. st.) teatra warszawskie czynne będą w przyszłym tygodniu tylko do środy włącznie.

* „Manon" Masseneta śpiewaną ma być dwukrotnie w przyszłym tygodniu, mianowicie w poniedziałek i niedzielę.

Resztę przyszłotygodniowego repertuaru teatru Wielkiego wypełnią: „Mikado" Sulivana (wtorek) i „Faust" (Gounoda) z udziałem panny Russel (środa).

= Wieczór dramatyczny.

Drugi i ostatni wieczór podróżującej pary artystów francuskich odbędzie się jutro, w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa.

Program tego wieczoru jest bardzo urozmaicony. Z monologów pani Thénard wypowie: *L'orateur et le comédien*, *Le voyage de noce* i *Le rideau*, a p. Demey monodram humorystyczny *Le billet de faveur*.

Wreszcie zostanie odegraną komedyjka w dwie osoby p. t. „*Les espérances*".

= Ostatnie zabawy.

W Towarzystwie wioślarskiem odbędzie się jutro wieczór deklamacyjno muzyczny.

W poniedziałek, d. 7-go maja, na zakończenie sezonu zimowego dana będzie zabawa tańcująca.

Obie te zabawy zamkną sezon zimowy.

W dzień świąteczny, d. 8 go maja, nastąpi otwarcie uroczyste letniej przystani i wyjazd gremjalny na łodziach w górę Wisły.

= Zapis.

Dowiadujemy się o pięknym czynie.

Ś. p. Stanisław Oranowski zapisał 6,000 rs. na stypendja dla kształcącej się młodzieży.

Administrować zapisem będzie Tow. dobroczynności za wiedzą okręgu naukowego.

= Nowe przytulisko.

W miasteczku powiatowem Grójcu, odległem 43 wiorst od Warszawy, znajduje się jednopiętrowy obszerny gmach, mieszczący na dole schronisko dla starców, na piętrze zaś przeróżne składy.

Obecnie podniesiony został przez odnośną władzę projekt przebudowy rzeczonego piętra na pomieszczenie przytuliska dla paralityków i epileptyków.

We wtorek przyszłego tygodnia wyjeżdża z Warszawy do Grójca oddzielna komisja dla obejrzenia gmachu i obmyślenia środków, celem wprowadzenia w życie podniesionego projektu.

Fundusze na utrzymanie tego przytuliska mają być asygnowane z ogólnych zapasowych funduszów zakładów dobroczynnych gubernji warszawskiej.

= Badanie węgla.

Onegdaj odbyło się drugie posiedzenie komisji, mającej się zająć zbadaniem własności węgla kamiennego.

Na posiedzeniu nastąpił rozdział pracy pomiędzy członków.

Wynik badań będzie odczytywany na dwutygodniowych posiedzeniach.

= Do Barcelony.

Jeden z pomysłowych kapitalistów tutejszych zakupił znaczną ilość wyprawnych skór i wysyła je na własne ryzyko na wystawę barcelońską.

Kompetentni wróżą, iż to zapewni znaczne zyski przedsiębiorcy, a przemysłowi naszemu nowe drogi otworzy.

= Fabryka wstążek.

W jesieni r. b. powstanie w Warszawie druga wielka fabryka wstążek.

Wczoraj rozpoczęto przy ulicy Pawiej budowę dwupiętrowego domu na pomieszczenie machin parowych, warsztatów i składów.

= Nowe kagańce.

Pan M., ślusarz jednej z fabryk na Solcu, obmyślił nowy system kagańca dla psów.

Przyrząd będzie przedstawiony Towarzystwu opieki nad zwierzętami.

= Układ.

Przed kilku miesiącami jedna z firm, prowadząca hurtowy handel wyrobów norymberskich, zmuszoną była zawiesić wypłaty.

Liczni wierzyciele, widząc, iż upadłość nie pochodziła z winy właściciela firmy, lecz ogólnej stagnacji, uradzili, aby do likwidacji nie dopuścić.

Dzięki zawartym układom, firma znów będzie mogła operacje handlowe prowadzić.

= Upadłość.

Piszą do nas z Łodzi:

„Rozeszła się tu pogłoska o bankructwie firmy Henryka Hüffera.

Pasywa 2 miljony rs., w tem krajowe może 200,000 rs., a z tego znowu połowa w Łodzi.

Aktywa bardzo małe.

Firma Hüffera posiada fabrykę trykotaży w Crimmitzschau w Saksonji, fabrykę w Łodzi i w Dąbrowie pod Łodzią, a nadto świeżo nabytą fabrykę w Szui w Rosji.

Fabryka w Dąbrowie stoi na gruntach włościańskich, skutkiem czego firma miała w ostatnich czasach liczne sprawy.

Hüffer jest poddanym saskim."

= Róże.

W koszykach ulicznych wysłańców pewnego ogro- ukazały się pierwsze róże.

Za jeden kwiatek roznosiciele żądają dwadzieścia kopiejek...

= Mróz kwietniowy...

Dziś rano mieliśmy przypomnienie zimy, która się tyle w r. b. dała we znaki.

Rano był już nie zwykły przymrozek, lecz mróz formalny, termometr bowiem wskazywał o godzinie 5-ej rano 3 stopnie zimna i woda pokryła się powłoką lodową.

Dziś też przystąpiono do robót kanalizacyjnych dopiero o godzinie 10 ej rano, gdyż z powodu mrozu nie można było wcześniej kopać gliny.

Mróz o tej porze rozwijającej się zieloności zaszkodził drzewom.

Ogrodnicy użalają się na poważne straty w inspektach, zwłaszcza tam, gdzie wybitych onegdajszym gradem szyb nie zdążono jeszcze wstawić.

= Z żeglugi.

Dowiadujemy się, że parowce pośpieszne poobiednie w kierunku do Płocka wychodzić zaczną z Warszawy od d. 15-go maja.

Niektóre pisma doniosły mylnie, że kursa te już się rozpoczęły.

= Przez Warszawę.

W tych dniach przychodzi do skutku wycieczka towarzystwa szwedów do Włoch.

Podróż odbędzie się przez Stralsund i Warszawę, gdzie towarzystwo zatrzyma się 24 godziny.

= „Kulawa Zośka."

W tych dniach zmarła na Starem Mieście dobrze znana pod tem nazwiskiem żebraczka, która niezłą zostawiła po sobie chudobę.

W kufrach znaleziono mnóstwo drobiazgów, oddawanych jej na fanty.

Dzieci, które są w służbie, zabrały schedę w naturze i gotowiźnie.

= „Dyrdymałka" w kozie.

Donosiliśmy niedawno, że w jednej cukierni policja skasowała i zamknęła raz na zawsze t. zw. „bilard myśliwski".

Obecnie taki sam los spotkał i „dyrdymałkę", która przywędrowała do nas aż z Lublina.

Przed kilkoma dniami z cukierni na rogu Marszałkowskiej i Jerozolimskiej policja usunęła „dyrdymałkę" i „pufa", zabierając je do... kozy.

= Silne wrażenie.

W dniu onegdajszym zdarzył się wypadek nagłego powrotu do zdrowia osoby, dotkniętej pomieszaniem zmysłów już od lat kilkunastu i, według opinji lekarzy, znajdującej się w stanie prawie niepodobnym do wyleczenia.

Pani K. uległa chorobie umysłowej pod wpływem licznych moralnych cierpień.

Obłęd objawiał się, jako kompletna apatja; chora całemi godzinami zachowywała się milcząco, a dla jej odżywiania musiano się uciekać do podstępów, dobrowolnie bowiem nic jeść nie chciała.

W takim stanie zastał matkę p. K., powróciwszy nareszcie do Warszawy.

Zdawało się, iż obłąkana syna nie pozna.

Tymczasem, gdy K. wszedł do pokoju, chora poczęła drżeć na całem ciele i, z głośnym okrzykiem rzuciwszy się w objęcia syna, zemdlała.

Po ocuceniu okazało się, iż umysł pani K. wrócił do normalnego stanu i wszelkie ślady obłędu, trwającego od r. 1872-go, znikły zupełnie.

= Oszustwo.

W dniu wczorajszym kolonista z pod Warszawy, Adam Michalczak, przy zmianie u jakiegoś ulicznego handlarza 100-rublowego banknotu, padł ofiarą oszustwa.

Handlarz nieświadomemu włościaninowi, między innemi banknotami, wsunął 9 banknotów (w tem i jedną 25-rublówkę), dawno już z kursu wycofanych i nie przedstawiających żadnej wartości.

Oszust, pomimo usilnych poszukiwań, nie został odnaleziony,

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym pod nrem 14-ym na Miedzianej, z mieszkania Borucha Kagańca, skradziono 4 lichtarze srebrne wartości paruset rubli.

Złodziejkę w osobie służącej poszkodowanego, aresztowano.

Przy wyjściu z cyrku, p. Rakowski został zaczepiony przez jakieś indywiduum o ogień do cygara.

Był to złodziej, który długo cygaro zapalając, zdołał zeskamotować złoty zegarek wartości 120 rs.

W wagonie tramwajowym, Szai Bermanowi wyciągnięto z kieszeni surduta kopertę, w której znajdowały się weksle wartości 1,000 rs. oraz kilkadziesiąt rubli w gotówce.

= Przy aresztowaniu.

W dniu wczorajszym, starszy dozorca policyjny, Kołajew, przyszedł pod numer 105-ty na Pańską, celem aresztowania podejrzanych o udział w kradzieży: Moszka Kieliszka, oraz małżonków Nuhyma i Chaji Trzeszniaków.

Wspomnione indywidua stawiły zacięty opór i Kołajewa pobiły oraz poraniły.

Dopiero przybycie policji w większym komplecie obezwładniło awanturników, których odprowadzono do aresztu.

= Ucieczka aresztanta.

Przed kilkoma dniami z więzienia śledczego wysłany został do pułku aresztant Bochenek.

B., wydostawszy się z pod klucza, usiłował zbiedz.

Gdy starano się go ująć, Bochenek wydobył nóż i nim torował sobie drogę.

Dopiero po zaciętej walce zdołano B. obezwładnić i osadzić ponownie w więzieniu.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym w walcowni „Koszyki", robotnik

Antoni Muszyński uległ przez własną nieostrożność wyrwaniu palcy u lewej ręki.

Muszyńskiego, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala.

= Zuchwały opór.

W dniu wczorajszym na Okopowej, feldfebel Nowakowski spotkał Cieślińskiego, rekruta, który zbiegł ze zbornego punktu.

Cieśliński stawił zacięty opór i rzucił się na Nowakowskiego z nożem, lecz feldfebel zdołał ciosu uniknąć i zbiega obezwładnił.

= Zajścia uliczne.

W dniu wczorajszym na Konwiktorskiej, dwie grupy podchmielonych indywiduów wszczęły przy spotkaniu kłótnię, a następnie bójkę.

Przewodnicy tych grup: Niewidalski i Gołębiewski, składali w cyrkule winę jeden na drugiego.

Protokuł sprawy przesłano do sędziego pokoju 17-go rewiru.

Na Trębackiej Piotr K. i Aleksander A. rzucili się na przechodzącego Józefata G.

Napastnicy, działając z pobudek osobistej zemsty, Józefata G. mocno pobili.

Śledztwo w powyższej sprawie zarządzono.

= Wściekły pies.

Nocy dzisiejszej w pobliżu pałacu belwederskiego wściekły pies rzucił się na policjanta Wininera.

Policjant zdołał uniknąć pokąsania i psa zabił.

= Dzieciobójstwo.

W dniu wczorajszym na Śliskiej, w miejscu ustępowem znaleziono zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia płci żeńskiej.

Na ciele dziecięcia są ślady gwałtownej śmierci.

Śledztwo, celem wykrycia zbrodniczej matki, zarządzono.

NOTATNIK TERMINOWY.

— **Jutro rozpoczynają się ferje w średnich zakładach naukowych z powodu świąt wielkanocnych st. st. Ferje potrwają dwa tygodnie.** Po ukończeniu ich, w gimnazjach zacząć się mają niebawem egzamina na patent dojrzałości.

— Do dnia jutrzejszego składać można w wydziale służby drogowej kolei nadwiślańskiej deklaracje na roboty ziemne i brukarskie pod Nowym Dworem.

— Do d. 30-go b. m. wnosić można do rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej podania o udzielenie wsparcia z zapisu M. Lewy.

≅ W kościele św. Ducha (po-paulińskim) pobłogosławiony dziś został przez ks. rektora Chełmickiego 25-letni związek małżeński Aleksandra i Marji z Augustynowiczów **Lochmanów**. Obrzęd ten zgromadził w świątyni nader liczne koła przyjaciół i znajomych jubilatów. P. Aleksander Lochman znany jest powszechnie w naszem mieście, jako długoletni kasjer Towarzystwa kredytowego ziemskiego, oraz jako jeden z najgorliwszych członków Tow. dobroczynności. Po powrocie do domu, szan. jubilatom wręczono od kolegów wiersz okolicznościowy w dowód przyjaźni i uznania. (442)

Nekrologja.

† Ś. p. Eliza **Piotrowska**, panna, córka Tomasza i Wandy z Garbińskich, po długich i ciężkich cierpieniach, przeniosła się do wieczności dnia 25-go kwietnia 1888 r., przeżywszy lat 33. Pogrążeni w głębokim smutku ojciec i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Barbary na Koszykach, w dniu 28-ym kwietnia, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—1291

† W dniu 28-ym kwietnia, to jest w sobotę, jako w 11-tą rocznicę śmierci ś. p. jenerałowej Emilji z Kożuchowskich **Sierzputowskiej**, o godzinie **9-ej i pół** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, za spokój jej duszy w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek). —1289—

† W trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Emilji z Muszewskich **Purwin**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, w dniu 28-ym kwietnia r. b., to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza familję. —443

† W dniu 30-ym kwietnia, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** zrana w kościele powązkowskim, odbędzio się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Henryka **Karskiego**, b. obywatela ziemskiego, zmarłego dnia 1-go marca r. b., oraz przeniesienie zwłok jego z katakumb do grobu familijnego i poświęcenie pomnika. Na smutne te obrzędy pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1299

† Dnia 28-go b. m., tj. w sobotę, w kościele Narodzenia N. Marji P. (po-karmelickim) na Lesznie, odbędzie się, o godzinie **10-ej** rano żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Józefa **Troczewskiego**, na które rodzina zaprasza krewnych i życzliwych. —1294—

† W sobotę, to jest dnia 28-go kwietnia, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Tytusa **Biskupskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Trójcy na Solcu, na które pozostała żona, syn i synowa zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1293

† Jutro, to jest w sobotę dnia 28-go kwietnia, w kościele św. Karola na Powązkach, odprawione będzie nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** zrana, za spokój duszy ś. p. Zofji z Chądzyńskich **Bielickiej**, zmarłej w dniu 2-im kwietnia. Po nabożeństwie nastąpi przeniesienie zwłok z katakumb do grobu na Powązkach. Na smutne te obrzędy pozostały mąż z dzieckiem, matką, ciotką i siostrą zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1288—

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Now. wr., z powodu spotkania w Insbruku cesarza Franciszka-Józefa z królową Wiktorją, powiada, że teraz należy oczekiwać ze strony gazet wiedeńskich i peszteńskich całego szeregu warjacyj na temat zbliżenia austrjacko-angielskiego:

„Będzie to—powiada gazeta—naturalnym skutkiem obecnego położenia. Dyplomacja austrjacka nie ma już co do Niemiec żadnych iluzyj. Rozwiązanie planów małżeńskich ks. Aleksandra Battenberga dowiodła, że nawet teraz Berlin bynajmniej nie myśli wchodzić w kolizję z Petersburgiem z powodu kwestji bułgarskiej, a w mniej lub więcej oddalonej przyszłości ta niechęć do nieporozumień z Rosją, do jakiej otwarcie przyznał się ks. Bismark, korzystający z nieograniczonej ufności następcy tronu, jeszcze bardziej wzrośnie. Wiedeń nie może obecnie niczego oczekiwać od Berlina i trudno dziwić się temu, że szuka poparcia Londynu."

Dalej znów czytamy:

„Sądzimy jednak, że nawet margrabia Salisbury, bez względu na swą nietajoną nieprzyjaźń względem Rosji, strzedz się będzie radzić królowej Wiktorji, aby się miała wiązać jakiemikolwiek obietnicami z cesarzem Franciszkiem-Józefem. Przedewszystkiem nie należy zapominać, że sam wyjazd królowej do Berlina jest faktem, który w obecnych warunkach może bardzo niepomyślnie wpłynąć na wzajemne stosunki Niemiec i Anglji. Słusznie, czy nie, wyjazdowi temu nie przestają przypisywać celu, który musi być wysoce nieprzyjemny dla ks. Bismarka i dla następcy tronu, t. j. tym właśnie osobom, od których w niedalekiej przyszłości ma zależeć bieg polityki niemieckiej. Łatwo może się zdarzyć, że po powrocie cesarzowej do swej ojczyzny, jednego faktu tego, że Austrja szuka zbliżenia z Anglją, będzie dość, aby Berlin stał się politycznym antagonistą Londynu, co dla margrabiego Salisbury'ego nie może być pożądanem."

Graždanin zadaje sobie pytanie, jak powitają królowę angielską w Berlinie?

„Chociaż w ostatnich czasach prasa angielska zapewniała wszelkiemi sposobami, że królowa Wiktorja nie brała żadnego udziału w sprawie małżeństwa ks. Battenberga i że tego życzyła sobie głównie cesarzowa niemiecka, jednakże nie ulega żadnej wątpliwości, że mianowicie królowa Wiktorja i ministerjum Salisbury'ego obmyśliło ten projekcik, zamierzając z pomocą Niemiec wziąć dobry kąsek na półwyspie bałkańskim. Kiedy się to nie udało, uderzono do odwrotu i królowa Wiktorja udaje teraz niewinną w tej całej sprawie.

„W Niemczech wiedzą wybornie—ciągnie *Graždanin*—o co chodzi i to także, że dzisiejsza podróż królowej dowodziłaby braku wszelkiego taktu politycznego z jej strony, gdyby ciężka choroba cesarza nie dawała należytego pretekstu do tej ekskursji. Do Berlina tedy jedzie nie królowa-matka, lecz królowa-samarytanka, odwiedzająca swego chorego zięcia. Ponieważ zaś taka rola zasługuje na szacunek, więc też ludność berlińska ze spokojnem sumieniem może powitać serdecznie jej brytańską mość."

Wewnętrzne sprawy monarchji habsburgów zwracają uwagę *Petersb. wied.*, które z tego powodu piszą:

„Hałaśliwe rozprawy i skandaliczne sceny, w które obfitował ostatniemi czasy parlament wiedeński, powinny były przekonać rząd, iż wewnętrzna oraz zewnętrzna jego polityka jednakowo napotyka na opozycję. Rzeczy doszły do tego, że nawet część partji niemiecko-liberalnej, która do niedawna jeszcze uchylała czoła przed „stanowczą" polityką hr. Kalnoky'ego ustami takich wybitnych agitatorów, jak deputowany Neuwirth, otwarcie wypowiedziała się przeciw wojowniczym zamiarom korony i doszła do przeświadczenia, że pojedynek pomiędzy Rosją a Austrją byłby nonsensem i że rząd postąpiłby bardziej zgodnie z interesami państwa, gdyby postarał się o pogodzenie pokojowe wszelkich nieporozumień z Rosją. W takim również duchu wystąpili deputowani czescy i, być może, polityka Taafe-Kalnoky'ego, poniósłszy porażkę w kwestjach natury wewnętrznej, zaczyna się obawiać odsłonięcia roboty zakulisowej w kwestjach zewnętrznych, z któremi sympatyzują niektóre sfery szowinistyczne, lecz które spotykają w opinji publicznej wyraźnie zamarkowane nieprzychylne usposobienie."

O stosunkach rumuńskich ta sama gazeta pisze:

„Rząd rumuński wszelkiemi siłami ukrywa rozmiary wzrastającego ruchu narodowego. Nawet *N. fr. Pr.* oświadcza teraz, iż p. Rosetti dał rozkaz wstrzymania wszelkich nieprzychylnych dla rządu depesz. Tymczasem, według oświadczeń tejże gazety, prawie cała Rumunja opanowana jest przez rewolucję. W Żurżewie, Oltenicy, Kalaraszy — wszędzie lud rozpoczął otwartą walkę z wojskiem."

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Petersburg 27-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Senat rządzący wyjaśnił, iż opiekunowie powinni otrzymywać 5% od czystego, nie zaś ogólnego dochodu administrowanych majątków małoletnich.

Petersburg 27-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Senat wyjaśnił, że kontrakty, tyczące się sprzedaży izraelitom drzewa na cięcie, ważne są o tyle, o ile kontrakt nie ma charakteru dzierżawy, choćby ukrytej.

Petersburg 27-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Skutkiem zrzeczenia się przez jenerała Durnowo godności prezesa słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności, wybrano na prezesa hr. Ignatjewa.

Tyflis 27-go kwietnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Gazeta *Kawkaz* donosi, że Ejub-chan przybył do Bagdadu z liczną świtą oraz haremem i że wkrótce udaje się na parowcu wojennym do Deradul. Stałem jego miejscem zamieszkania będzie Salonika. Taż sama gazeta donosi, że w Macedonji powiększa się wciąż ruch wśród ludności. Pojawiły się nowe bandy, składające się częściowo z greków, częściowo z czarnogórców.

Wiedeń 27-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Prezes koła polskiego, Grocholski, dokłada wszelkich starań, aby nakłonić Koło do głosowania za wnioskiem księcia Liechtensteina, żądającym przywrócenia w Austrji szkół wyznaniowych. W zamian za to ustępstwo ks. Liechtenstein przyrzeka głosować za hojnem wyposażeniem ze skarbu państwa galicyjskiego funduszu propinacyjnego. W Kole toczą się nad tym przedmiotem od kilku dni burzliwe obrady. Mniejszość zastrzega się przeciw podobnemu handlowi zamiennemu i przeciw ponownemu nadaniu szkole charakteru wyznaniowego. Do mniejszości należą: Hausner, Gniewosz, Szczepanowski, Rapoport, Onyszkiewicz, Wajhinger, Karol i August Lewakowscy, Romaszkan, Niemczynowski, Bloch i Rosenstok.

Wiedeń 27-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Posłowie: Hausner, Chrzanowski i ks. Jerzy Czartoryski, redagują oświadczenie Koła polskiego w sprawie przekazania komisji wniosku księcia Liechtensteina.

Wiedeń 27-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Do *Politische Correspondenz* donoszą z Belgradu: Zapewniają, że król w ostatnich rozmowach swoich z Garaszaninem i Radywojem Miłojkowiczem nie ofiarował żadnemu z nich misji utworzenia gabinetu.

Budapeszt 27-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Na wczorajszem posiedzeniu sejmu węgierskiego lewica opozycyjna w sposób brutalny założyła protest przeciw nowej ustawie wojskowej.

Berlin 27-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Królowa angielska wraz z księżniczką Beatryczą i księciem Henrykiem Battenbergiem odjechała wczoraj o godz. 7-ej min. 25 wieczorem. Pożegnanie na dworcu z rodziną królewską było wzruszające do głębi. Tłum żegnał królowę bardzo sympatycznie. (*Aj. półn.*)

Berlin 27-go kwietnia. (*T. pryw. Kur. Warsz.*)— Zapalenie oskrzeli u cesarza można uważać za usunięte, natomiast ropienie przybiera charakter chroniczny. Źródło ropy niewiadome. Rana zewnętrzna rozogniona.

Berlin 27-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. Warsz.*) — Rekonwalescencja cesarska poczyniła dalsze postępy. Siły wskutek ustania gorączki wzmogły się. Wczoraj cesarz przez cztery godziny był na nogach. (*Aj. półn.*)

Berlin 27-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Dzisiejszy biuletyn urzędowy opiewa: Po nocy, dobrze spędzonej, cesarz czuje się znacznie silniejszym. Gorączka nad ranem zupełnie ustała. Wieczorem powraca ona jeszcze, w coraz słabszym jednakże stopniu. W ogólnym stanie chorego daje się uczuwać pewne polepszenie.

Paryż 27-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Prezydent Carnot na wszystkich stacjach kolei pomiędzy Périgueux i Agen znalazł sympatyczne przy-

jęcie. Wczoraj po południu był on obecnym w Agen przy położeniu kamienia węgielnego pod gmach liceum, przyczem zaszedł przykry wypadek. Trybuna przepełniona widzami runęła, wskutek czego około 20 osób otrzymało cięższe i lżejsze rany. (*Aj. półn.*)

Paryż 27-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Odpowiadając na przemowę mera w La Souterraine, rzekł Carnot: „Masz pan słuszność, wierząc, że potrafię obronić Francję zarówno przed jej wewnętrznymi, jak zewnętrznymi wrogami.”

Paryż 27-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wczoraj wieczorem urządzili bulanżyści w Nancy manifestację. Przeciągali oni tłumnie ulicami miasta i pod pałacem prefektury zaczęli śpiewać pieśni na cześć Boulangera. W resursie studenckiej wybito szyby. Jeden policjant został raniony. Żandarmi tłum rozpędzili. (*Aj. półn.*)

Paryż 27-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Trybunał apelacyjny zatwierdził wyrok, skazujący panią Limousin, z powodu znanej sprawy orderowej, na sześć miesięcy więzienia, byłego zaś jen. Caffarela na zapłacenie 1000 fr. grzywny.

Paryż 27-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Powieściopisarz, Ludwik Halevy, wybrany został akademikiem.

Bruksella 27-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Z powodu uroczystości zaślubin księżnej Ludmiły Arenberg z księciem Croy, tłum liberalny urządził przed kościołem Petit Sablon krzykliwą demonstrację, wymierzoną przeciw klerykalizmowi. Gdy nowożeńcy w towarzystwie zaproszonych gości opuszczali świątynię, około 3,000 osób zaczęło gwizdać i wyć, nie szczędząc ani księżnej-matki, ani arcybiskupa Mechlinu. Hrabia Flandrji wraz z żoną i synem opuścił kościół bocznemi drzwiami.

Rzym 27-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Z Massawy telegrafują: Ras Alula zalecił plemionom miejscowym powrót do zajęć gospodarskich, ponieważ zawarcie pokoju z Włochami jest rzeczą pewną.

Londyn 27-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Izba gmin odrzuciła 282-ma głosami przeciw 195-iu w drugiem czytaniu bil o samorządzie Irlandji. Sekretarz stanu, Balfour, potępił bil, dowodząc, że Irlandja nie jest dojrzałą do samorządu, który ułatwiłby tylko wybuch rewolucji politycznej i socjalnej na Zielonej Wyspie. Lord Randolf Churchill gorąco przemawiał za obdarzeniem Irlandji samorządem; jest to jedyny sposób ocalenia unji. Jeżeli Anglja dalej wzbraniać się będzie przyznania irlandczykom praw autonomicznych, obawiać się należy napewno oderwania się wyspy. Chamberlain oświadcza, że o tyle tylko głosować będzie przeciw bilowi, o ile Balfour przyrzekł wnieść go w późniejszej, stosowniejszej porze.

Ateny 27-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Stosunki pomiędzy Grecją i Turcją są bardzo naprężone. Rząd grecki zaniechał projektu wysłania do Konstantynopola nadzwyczajnego posła, celem doręczenia sułtanowi orderu Zbawiciela. Rząd tutejszy wystosował do W. Porty notę, uskarżającą się na prześladowania, jakim ulega w Turcji żywioł grecki.

Konstantynopol 27-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Fotiades basza ma zostać ponownie mianowany gubernatorem Krety, celem sprężystszego przeciwdziałania nurtującym ludność tamtejszą agitacjom. Podobno natrafiono na ślady dążeń angielskich do osiągnięcia protektoratu nad Kretą.

Konstantynopol 27-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Na mocy rozporządzenia W. Porty, w Mustafa baszy, Adrjanopolu, Dedeagaczu i Konstantynopolu pobierane są od d. 23-go b. m. od towarów wchodzących do Turcji ze Wschodniej Rumelji cła ośmioprocentowe. Tem rozporządzeniem W. Porta uznała unję Wschodniej Rumelji z Bułgarją, a wyłączenie jej ze składu prowincyj tureckich.

Belgrad 27-go kwietnia. (*Tel. Aj. północnej*) — Wskutek anarchicznych dążeń skupczyny gabinet Gruicza uznał za konieczne podać się do dymisji. Król konferował z Kristyczem, któremu powierzonem będzie prawdopodobnie sformowanie nowego gabinetu.

Belgrad 27-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Król powierzył utworzenie nowego gabinetu Mikołajowi Kristyczowi. Gabinet składają następujące osoby: Kristycz prezydjum i sprawy wewnętrzne, Mijatowicz zewnętrzne, jen. Proticz wojna, Jerzy Pantelicz sprawiedliwość, Bogiczewicz roboty publiczne, dr. Mladan Georgewicz oświata i wyznania, a tymczasowo i handel, Mita Rakicz finanse. (*Aj. półn.*)

Bukareszt 27-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Wydany został dekret zarządzający sformowanie nowego pułku w Dobrudży, tudzież kilku bataljonów artylerji fortecznej w Bukareszcie.

Berlin 27-go kwietnia, g 2 m. 30. (*T. p. K. W.*) — Bilety banku russkiego 168.50 (wczoraj 168.40). — Bilety banku russkiego na dostawę 167.75 (wczoraj 168.25).

Roczne zebranie w Banku dyskontowym.

Doroczne walne zgromadzenie akcjonarjuszów warszawskiego Banku dyskontowego odbyło się dziś, o godzinie 2-ej po południu, celem zatwierdzenia rachunków i podziału zysków za rok 1887-my, a szesnasty od czasu założenia Banku.

Na zebranie przybyło 57-iu akcjonarjuszy, posiadających 1692 akcje, a 57 głosów.

Posiedzenie zagaił prezes rady, p. Mieczysław Epstein, który do stołu prezydjalnego zaprosił pp. Fuchsa i barona Lessera w charakterze asesorów, oraz p. mecenasa Brzezińskiego na trzymającego pióro.

Sprawozdanie z czynności całorocznych, doręczone uczestnikom przed posiedzeniem, zostało zatwierdzone jednomyślnie, jak również i raport komisji rewizyjnej, który stwierdza prawidłowy bieg czynności i zgodność rachunków.

Z cyfr sprawozdania przytoczymy, że zysk przez Bank osiągnięty w r. 1887-ym wynosi 168,663 rs., co reprezentuje 8·45% od dwumiljonowego kapitału.

Po strąceniu zaś podatku skarbowego, oraz 5% na fundusz rezerwowy, któremu przybędzie z tego tytułu 8,228 rs., do podziału zostaje 156,334 rs., które stanowią dywidendę od 8,000 sztuk akcyj dwustupięćdziesięciorublowych po 19 rs. 50 kop., czyli 7⁴/₅%. Fundusz rezerwowy po zatwierdzeniu bilansu za rok 1887, reprezentuje sumę 325,061 rs., czyli 16¹/₄% kapitału zakładowego.

Rezultat powyższy operacyj banku uważać należy, względnie do położenia ogólnego, za pomyślny. Rok bowiem ubiegły, jak to prezes rady w przemowie swej stwierdził, nie przyniósł żadnej poważnej zmiany w sytuacji ekonomicznej kraju; przesilenie w handlu i przemyśle całej Europy, niepewny stan polityczny, przy dalszym spadku waluty, nakazywały większą jeszcze, niż w roku poprzednim, oględność w operacjach banku, zwłaszcza w tranzakcjach długoterminowych.

Ze składu rady banku ukończyli w tym roku kadencję: pp. Jerzy Epstein, Zygmunt hr. Rzyszczewski i Stanisław Zawadzki, których przez aklamację zaproszono do dalszego urzędowania.

Z łona akcjonarjuszy postawiony został wniosek następujący:

Na wynagrodzenie 12-tu członków rady ustawa przeznacza 5% z przewyżki po nad 8% zysku od kapitału zakładowego. Ponieważ w ciągu ostatnich lat 3-ch zysk nie dosięgnął tej stopy, członkowie rady nie otrzymali żadnego za trudy swoje wynagrodzenia. Wnioskodawcy proponują więc: aby wyznaczono, niezależnie od ewentualnej tantjemy, stałą sumę 3,000 rs. do rozdziału pomiędzy członków rady.

Wniosek, przyjęty bez dyskusji, będzie skierowany na właściwą drogę, celem zatwierdzenia odnośnej zmiany w ustawie.

Towarzystwu dobroczynności wyznaczono zapomogi 450 rs.

S.

GIEŁDA.

Warszawa 27-go kwietnia.

Lepsze szacowanie poranne, wynoszące 168.50, a odpowiadające 59.35 bez kosztów, oraz depesza, stwierdzająca mocne usposobienie giełdy berlińskiej, usposobiły słabo zebranie nasze. Początkowy kurs krótkiego Berlina 59.40 obniżył się szybko do 59.30, gdyż liczba oddawców, przewidujących dalszą zniżkę waluty, była dosyć duża, a popyt bardzo mały. Dziś mieliśmy różnicę 10 kop., przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego 15 kop. na korzyść rubli.

Długi **Berlin** sprzedawano po 59.62½, 59.60, 59.55 i 59.52½, żądając 59.70.

Krótki Berlin nabywano po 59.40, 59.35, 59.32½ i 59.30, chcąc płacić 59.30, przy zaofiarowaniu 59.55.

Krótki **Londyn** chciano oddać po 12.08, branoby po 12.04, kupowano zaś po 12.05 i 12.04.

Paryż krótki 48 w żądaniu nominalnem.

Wiedeń krótki zbywano po 95.15, chcąc osiągnąć 95.40, przy poszukiwaniu 95.

W papierach również ruch niewielki, dążność ospała.

Kilka tysięcy listów likwidacyjnych w dużych odcinkach zabrano po 90.10 i 90.05, przy żądaniu 90.30 i 90, oraz chęci płacenia 90 i 89.60, stosownie do wielkości odcinków.

Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu 99.50 I em., 98.50 II i 98.75 III em., a w poszukiwaniu po 99, 98 i 98.25, bez pokupu.

Za kilka tysięcy nowej pożyczki 4% w dużych odcinkach zapłacono 83.10, poszukując po 83, przy chęci osiągnięcia 83.25 za duże i 83.60 za małe sztuki.

Listy zastawne ziemskie chciano zbyć po 100.90 za I ser., 100.10 za II, III i IV ser. i 100 za V ser., branoby po 99.80, II, III i IV ser. i po 99.60 V ser. Nabyto kilka tysięcy I ser. po 100.70 i kilkanaście tysięcy V ser. po 99.75.

Listy zastawne m. Warszawy starano się umieścić po 100.10, 99.15, 98.50, 98.30 i 97.90, według serji, miały zaś listy te kupców po 99.50, 98.80, 98.10, 98 i 97.50. Ulokowano kilka tysięcy ostatniej serji po 97.65.

Listy zastawne m. Łodzi były ofiarowane po: 95 I ser., 93.50 II i 93 III ser. i poszukiwane po 94, 92.75 i 92.25.

Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy można było dostać po 93, chciano płacić 92.25.

Godzina 12. Usposobienie słabe.

W. O.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Artykuły żywności. Ruch wielki na wszystkich punktach targowych. Włościanek sporo, szczególniej z nabiałem nawet z dalszych okolic przybyło. Kupujących też od rana pełno. Ceny następujące: **Chleb** pytlowy bochenek 3-funt. 9, 10 i 10½ kop., chleb razowy funt kop. 2½, chleb tak zwany osiewany funt 3 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy czerstwy w sporej ilości w tym tygodniu dostarczony za bochenek trzyfuntowy od 7 i pół do 8 kop. Bułki świeże wszelkich gatunków za dwie 1 i pół kop., za trzy 2½ kop., czerstwe za cztery 2 i pół kop. **Mięso** z każdym tygodniem droższe. *Wołowina* w lepszych częściach sprzedawaną była funt od 12 do 13 kop., w gorszych od kop. 9 do 10. Polędwica od 24 do 25 kopiejek za funt, ozór od rs. 1 do rs. 1 kop. 20, cynadry od 22½ do 25 za parę, cztery nogi od 40 do 50 kop. Flak cały od kop. 75 do 80, na wiązki od 3 do 3 i pół kop. Łoju funt od 11½ do 12½ kop. Głowizna wołowa funt od 4½ do 5 kop. *Cielęcina* drożej, za funt z ćwierci 11—12 kop., innych częściach 9—10 kop., wątróbka 20—25 kop., móżdżek 18—20 kop., cztery nóżki od 12 do 15 kop., łebek od 12 do 15 kop. *Baranina* wciąż w małej liczbie się znajdująca, dyszek i comber od 16—18 kop. za funt, w innych częściach od kop. 13 do 14 za funt. *Wieprzowina*, której najwięcej znajduje się na wszystkich targach od szynki za funt od 11 do 12 kopiejek, boczek od 13 do 14 kop. Schab od 15 do 16 kop. Kiełbasa świeża funt kop. 15 do 16. Słonina świeża i sadło od 15 do 16 kop., solona funt 18 kop. Szmalcu funt od 20 kop. *Prosiat* coraz więcej znajduje się na targach, choć ceny ich wcale niższe nie są, za małe 70 kop. żądają, cena większych do rs. 1 kop. 80 dochodziła. — **Drób'**, obficie również dostawiony na targi, płacono za indyka żywego od rs. 2 kop. 75, bite tuczone od rs. 3 do rs. 4, indyczki od rs. 1 kopiejek 20 do 2 rs. Kapłony od rs. 1 kop. 35, pulardy od kop. 90. Kaczki od 70 do 80 kop. Gęsi od rs. 1 kop. 20. Kury od 50 do 60 kop. Perliczki od 60—70 kop. Kurczęta młode sprzedawano po stosunkowo wysokiej cenie, żądając po kop. 50 za nie duże. **Ryby** wciąż w sporej ilości dostawiane, płacono łosoś świeży funt od rs. 1.20—1.50, łosoś wędzony funt kop. 75. Sandacz śnięty funt od 14 — 15 kop. Szczupaki i karpie żywe funt od kop. 25—30 kop., szczupaki śnięte funt od kop. 12 do 14. Inne ryby funt od kop. 9 do 10. Raki pojawiły się znów na targach, za kopę drobnych 40 kop. żądają.—**Nabiał**, którego pełno na wszystkich znajduje się: płacono: Mleko niezbierane od 7 do 7 i pół kop. kwarta, mleko zbierane 3 i pół do 4 kop., śmietanka od 12 do 15 kop. za kwartę, śmietana od kop. 22½ do 25 kop. za kwartę. Masło u włościan i kolonistów za funt bez soli od 22 i pół do 25 kop., solone, którego wciąż znacznie więcej, funt od 20—22½ kop. Sery zwyczajne od 10 do 15 kop. Sery owcze od 10—15 kop. baryłka, ser szwajcarski funt od 25 — 70 kop., ser śmietankowy funt kop. 20 do 25. Twarożki od 7 i pół do 9 kop. Jaj coraz więcej, za kopę żądają od kop. 85 do 90, na sztuki świeże u włościanek za 3—5 kop.—**Owoce** w coraz mniejszej liczbie znajdują się na targach, płacono za jabłka krymskie funt od kop. 15 do 18, jabłka kompotowe sztuka 2 do 4 kop., jabłka małe szt. od 1½ do 2 kop., jabłka suszone krajowe funt 15 kop., gruszki suszone funt od 10 do 14 kop., śliwki suszone krajowe za funt od 7 do 13 kop., śliwki suszone zagraniczne funt od 25—30 kop. Powidła funt kop. 15, powidła konfiturowe funt kop. 18. Orzechy włoskie za kopę od 25 do 30 kop., orzechy tureckie za funt od 18 do 20 kop., laskowe kwarta od 12 do 13 kop. Cytryny i pomarańcze wciąż w ogromnej ilości zalegają wszystkie targi i z tego powodu nie drożeją. za ładną pomarańczę od 6 do 7 kop., małe od 3 kop. Cytryny sztuka od 3 do 4 kop. Grzyby suszone wianek duży od 20 do 25 kop., półwianki od 12 do 15 kop. Pieczarki za blacik od kop. 20. — **Warzywa** w bardzo małej ilości na wszystkich targach się znajdują. Kapusta na główki od 8 do 10 kop., kapusta czerwona od 12 do 15 kop. Kartofle na garnce od 8 do 9 kop. Buraków kupka od 2 do 3 kop., marchwi tak samo. Cebuli kwarta kop. 4, pietruszki pęczek od 5 do 10 kop. Chrzanu pęczek od 5 do 10 kop. Nowalijki wciąż drogie z powodu zimna: sałatki blacik od 7 i pół kop., ogórki sztuka od 10 kop., rzodkiewki pęczek od 6 kop. Kalafjory od 20 kop., szczaw daleko tańszy z powodu dostawienia go w sporej ilości przez włościanki, za kupkę po kop. 2 żądają. szpinaku blacik od 5 kop., na kupki po 1 i pół kop. Kartofle młode zagraniczne od 15 kop. funt.

Targ Witkowskiego.

Drobne partje zboża, jak zwykle w piątek, dostarczono na targ dzisiejszy. Usposososobienie było mocne. Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 100 korcy, przeważnie wyborowego ziarna, za które płacono po 7 rs. Dowozy żyta również wynosiły około 100 korcy, za wyborowe ziarno płacono 3.75 do 3.90, za średnie 3.60. Jęczmienia nie było. Owsa dowieziono 400 korcy, kupowano średnie ziarno po 2.15 do 2.25, wyborowe 2.40 do 2.67 i pół. 60 korcy dobrego grochu sprzedano po 3.90. Dowozy siana i słomy dosyć obfite. Siano kupowano po 40—50 kop., słomę po 25 do 30 kop.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Dla ciekawej*.—Proszę się pofatygować po list do kantoru „Kurjera Warszawskiego" pod adresem S. P. 50.
(1298) *P. P. 35:*

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 27-go kwietnia 1888 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	59.55	59.30
Londyn 1 funt ster. „ „	12.08	12.04
Paryż 100 franków „ „	48.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	95.40	95.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1889 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	100.90	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.10	99.50
„ „ „ II	99.15	98.80
„ „ „ III	98.50	98.10
„ „ „ IV	98.30	98.—
„ „ „ V	97.90	97.50
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.—	94.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.30	90.—
„ „ małe	90 —	89.60
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.50	99.—
II „ „ rs. 100	98.50	98.—
III „ „ rs. 100	98.75	98.25
4% nowa pożyczka	83 25	83.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	93.—	92.25
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(*po potrąceniu podatku skarbowego*).
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 164^9
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 34^3
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 232^2
Od Listów likwidacyjnych kop. 154^1
Od Obligów m. Warszawy 18^5

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 27-go kwietnia 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	700	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	375	390
„ średnie	—	—	360	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	215	267
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	390	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	25	30	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENA OKOWITY
z dnia 27-go kwietnia 1888 r.
Hurt. skład. wiadro 817^5—820^5
Pojed. szynk. „ 830 —833
z dodatkiem 2%
78% z akcyzą po 9¼ kop. od %

Główny Skład Zakładów Żyrardowskich

W WARSZAWIE,

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 55,

POLECA

WORKI I WAŃTUCHY

płócienne i ½ dzutowe.

Nieprzemakalne opony. Drylich na dery na konie. Chodniki ½ dzutowe.

DRYLICHY W PASY

NA ROLETY, MARKIZY i MATERACE, w tegorocznych nowych zestawieniach kolorów.

746R Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. BUŁAKOWSKI.**

WYPRZEDAŻ

Rozszerzając w składzie naszym przy ulicy **Brackiej Nr 25, dział Sanitarnych przedmiotów, mianowicie: „Waterklozetów, Pisuarów, Filtrów“** i t. p., przeto dla uzyskania miejsca

744R wyprzedaje się wielki wybór

ANGIELSKICH MAJOLIK

z Rabatem 30%,

DOULTON & Comp.

SKŁAD PŁÓTNA i BIELIZNY GOTOWEJ

745R **Adolfa Zmigryder i S-ki,**

ulica Wierzbowa Nr 6, w Hotelu Angielskim,

otrzymał znaczny transport **Płótna Jarosławskiego** z fabryki **K. S. Irodowy i A. M. Morugin,** nagrodzone na ostatniej wystawie tkackiej **medalem złotym** i sprzedaje takowe **po cenach bardzo nizkich,** kontentując się dla większego odbytu małą prowizją fabryczną.

Główny Skład Wód Mineralnych Naturalnych

przy Aptece

K. LILPOPA

ulica **Nowy-Świat Nr 60,** obok Ordynackiej,

otrzymał

WODĘ VICHY wszystkich źródeł świeżego czerpania. 732R

Z powodu wyjazdu do Cesarstwa sprzedają się 554

MEBLE:

Szafa, Bibljoteka, Lustra, Lampy, Umywalnie, Łóżka i inne rzeczy. **Włodzimierska № 14, mieszk. 8,** od 1-ej do 5-ej. **Handlarze i faktorzy nie przyjmują się.**

Dnia 1-go Maja r. b., we Wtorek, w lokalu Klassy Rysunkowej w Warszawie przy ulicy Wierzbowej № 11, w domu Neprosa, odbywać się będzie od godziny 10-ej zrana sprzedaż 25-ciu

starych LAMP

niezdatnych do użytku 555

NOWE-MIASTO NAD PILICĄ

(gub. Piotrkowska, pow. Rawski),

ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY.

Racjonalna hydroterapja z kompletnemi obszernemi i dogodnemi urządzeniami kąpielowo-leczniczemi. Elektryczność, massaż, gimnastyka, leczenie mlekiem, wszelkie wody mineralne, wyborne kąpiele rzeczne.

Ścisły internat i eksternat, dwóch stałych lekarzy, dyjetetyczne stołowanie, zdrowy klimat, malownicze położenie, liczne spacery, orkiestra w sezonie letnim.

Telegraf przy zakładzie, poczta codziennie.

Ceny umiarkowane, a urządzenie zastosowane do stopnia zamożności, ułatwienia dla niemajętnych, ulgi dla ubogich.

Komunikacja osobowa koleją Warsz.-Wiedeńską przez Skierniewice lub Iwangrodzko-Dąbrowską przez Opoczno.

Szczegółowe objaśnienia w Zarządzie zakładu lub w Warszawie w aptece H. Kucharzewskiego, Miodowa 4. 742R

Właściciel i naczelny lekarz zakładu

J. Bieliński.

OGŁOSZENIE.

ZARZĄD DROGI NADWIŚLAŃSKIEJ

podaje do wiadomości osób interesowanych, że na odnodze od stacji Nowy-Dwór i na zjazdach przy Narewskim moście, oddane będą z licytacji przez opieczętowane deklaracje

roboty ziemne i brukarskie.

Zamierzający podjąć się wykonania tych robót, winni najpóźniej dnia 16 (28) Kwietnia 1888 r. złożyć w Wydziale Służby Drogowej deklaracje opieczętowane z napisem na kopercie: „Deklaracja na roboty ziemne i brukarskie pod Nowym-Dworem.“

Odnośne warunki na powyższe roboty mogą być przejrzane każdodziennie od godziny 10 rano do godz. 3 po południu w Wydziale Służby Drogowej.

Zarząd drogi zastrzega sobie wybór między deklarantami, w razie zaś gdyby deklaracje zawierały ceny wygórowane, licytacja może nie przyjść do skutku. 738r

---

Potrzebny LOKAL

od 1-go Lipca r. b., składający się z obszernej sali lub dwóch mniejszych, na fabrykę wyrobów żelaznych, w bliskości ulicy Marszałkowskiej. Oferty pod № **1000,** składać w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 734R

Załatwiam wszelkiego rodzaju interesa, udzielam **Informacje.** Pisać: J. Littauer, 28 Rue Van Artevebre **Bruxelles.—Na żądanie wysyłam Cyrkularze** 607r

---

DOM

w mieście Serocku,

składający się z 8-iu pokojów z ogrodem, w połowie warzywnym, w połowie owocowym, drzewa w wyborowych gatunkach, przy szosse petersburskiej, do sprzedania za b. przystępną cenę, bez pośrednictwa. Wiadomość na miejscu u Wojciechowskiego. 526

RZĄDCA DÓBR

wykwalifikowany agronom, zaopatrzony w dobre świadectwa, poszukuje posady. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście **№ 59, wprost resursy obywatelskiej.** 748R

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Do odstąpienia pensja żeńska, 4-klasowa, na prowincji. Wiadomość: Obożna 10, m. 4, od 1-ej do 3-ej. 7355

Nauka rękodzieł J. Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa kroju, strojów, krawatów, haftu, koronek, robót i pasmanterji dżetowych. 7070

Potrzebna jest na wieś od 1 września francuzka, znająca muzykę. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 881

Szkoła kroju i szycia, Nowy-Świat № 25. Systematyczny wykład kroju: sukien, palt, szlafroków, dołmanów, rotund, szub i wszelkich ubranek dziecinnych, sposobem francuzkim gruntownym i łatwym. Ostatni przedwakacyjny kurs po rs. 6. Wpis od godziny 11-tej do 4-tej po południu. 7719

Posady i prace.

Kucharka uzdolniona, mówiąca po niemiecku, potrzebna za dobrem wynagrodzeniem. Niecała 8, m. 8. P. Rother. 7697

Leśnik polak, z kilkoletnią praktyką, w sile wieku, poszukuje posady zaraz lub od 1 lipca r. b. Wiadomość Nowolipie 43, mieszkania 34. 882

Maszynistka do trykotów, uczennice do krawieczyzny potrzebne. Freta 13—2. 876

Osoba z prowincji, poszukuje miejsca gospodyni do pojedynczej osoby lub za bufetową. Krucza 47, m. 12. 875

Osoba młoda, poszukuje miejsca lektorki i wyręczania pani domu. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. F. D. 7701

Potrzebne są zaraz panny kompletnie uzdolnione do staników. Leszno № 23. 7747

Potrzebna jest na prowincję panna znająca dobry krój, którąby i upinała. Wiadomość ulica Nowy-Świat № 56, w pracowni Diube. 7699

Potrzebne doskonałe staniczarki. Szkoła rzemiosł, Długa № 3, wynagrodzenie dobre. 7756

Panna potrzebna do fabryki kapeluszy męzkich. Ul. Nowy-Świat № 7. D. Gumbrycht. 7752

Potrzebne są panny uzdolnione do fabryki robót dżetowych. K. Karasiewicza. Wiadomość w sklepie, ulica Niecała № 6. 7700

Potrzebną jest maszynistka do bielizny, robota stała. Freta 13, m. 7. 7703

Potrzebna jest prasowaczka do pralni. — Ulica Żurawia № domu 22, m. 14. 7704

Potrzebna wiejska, fachowa, praktyczna, starsza gospodyni, tylko z pewnemi rekomendacjami. Włodzimierska 19, mieszkania № 6, 10—11 godz. 7709

Potrzebna jest zaraz zdatna panna do sprzedaży. Wiadomość w magazynie damskim Miodowa № 16. 7688

Potrzebne są panny zdatne do sukien. Elektoralna № 25, w podwórzu, na dole. 7680

Panna uzdolniona do staników potrzebna jest zaraz. Leszno № 4. 7740

Potrzebne panny do nauki, podręczne i zdolne, za dobrem wynagrodzeniem. Bednarska № 19, mieszk. 16. 7743

Panny zupełnie zdolne do staników potrzebne są za dobrem wynagrodzeniem. Kurowska. Złota 24. 7744

Potrzebne panny zdolne do krawieczyzny. Żurawia 1, m. 17. 7683

Panny potrzebne uzdolnione do bielizny damskiej. Ogrodowa 25, m. 24. 7718

Panny zdolne do staników, podręczne oraz do spódnic, potrzebne natychmiast. Marjańska 3, mieszk. 1. 877

Potrzebna bona francuzka z niemieckim na wieś do 8-letniej dziewczynki. Marjańska № 4, mieszkania 8, między godz. 11—12 w południe. 7727

Panna umiejąca pięknie szyć, zwłaszcza okrycia damskie, znajdzie zajęcie zaraz na czas dłuższy, z życiem lub bez. Nowy-Świat № 66, mieszkania 14. 7760

Rządca kawaler, posiadający 12-letnią praktykę z renomowanych w kraju i za granicą gospodarstw, poszukuje od lipca r. b. posady, na żądanie złożyć może chlubne świadectwa z zajmowanych dotąd posad i referencje znanych w kraju obywateli. Oferty proszę składać pod lit. M. A. S., poste-restante, gub. Siedlecka, pow. Radzyński, poczta Wisznice. 7705

Stałe zajęcie dla porządnego przedsiębiorcy robót dekarskich tekturą smołowcową, doskonale obeznanego z kryciem takich dachów. Kantor Jana Epsteina, przy ul. Granicznej № 15. 7696

Subjekt handlowy poszukuje pracy. Łaskawe oferty uprasza składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. A. W. 7753

Zaraz! Do pracowni sukien W. Ciszewskiej potrzebna jest panna uzdolniona do staników. Nowy-Świat № 16, m. 23. 7679

Zaraz potrzebna zdatna panna do staników. Widok 7, na dole. 7698

Kupno i sprzedaż.

Dywany najrozmaitsze, obicia meblowe Zawierciowskie, serwety, kołdry, chodniki, największy wybór! „najlepiej kupić" u Giełżyńskiego. Marszałkowska 137. 868

Do sprzedania wszelkie maszyny introligatorskie, wielki wybór ornamentów, płócien, skór, z powodu zupełnego zwinięcia. — Nowolipki № 9, m. 9. 7599

Dywany angielskie, perskie i krajowe, serwety, najróżnorodniejsze chodniki, portjery, cerata itp. najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 654

Do sprzedania piękne skórki królicze nie wyprawne, w kilku gatunkach. Wiadomość w hotelu Drezdeńskim w kantorze, może być zrobiony kontrakt na dostawę znacznych partyj. 7702

Dębowe szafy i urządzenie sklepowe, zdatne na skład win, wódek, mydła lub podobny, razem lub częściowo, do sprzedania.— Senatorska 28, w handlu win. 7741

Do sprzedania neseser męzki, podróżny, z przyborami srebrnemi i pierścień z jednym brylantem za 150 rs. Wiadomość ulica Nowy-Świat № 21, m. 27. 7686

Do sprzedania okrycie (poloneza) i żakieta z jedwabną podszewką, zupełnie nowa. Chmielna 8, m. 6. 7738

Fortepian wiedeński, garnitur mebli, zegar paryzki, lampa stołowa, szafy, do sprzedania, Solec 111, m. 1. 7745

Kto ma do sprzedania wózek dziecinny, biało malowany, raczy zostawić ofertę w Kurjerze pod lit. I. F. 7124

Kredens restauracyjny i meble ogrodowe, ktoby miał do sprzedania, niech da znać do właściciela domu № 45, Chłodna. 7690

Meble za bezcen! Garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, kandelabry, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, umywalnia, tualeta, otomana, biurko, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, różne lustra, szafy stylu Ludwika XIV, żardinierki do sprzedania. Marszałkowska 111, mieszkania 10, pierwsze piętro, w bramie. 7675

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, franki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 7620

Meble: salonowy garnitur, kolumny, krzesełka fantazyjne, lustra, szafy, łóżka, tualeta, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, szafka lustrzana, biurko, bibljoteka, otomana, garnitur gabinetowy, tanio do sprzedania. Marszałkowska № 119, na dole, w drugiej bramie, mieszk. 15. 7098

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biuro, otomana, komoda, stół, krzesła, garnitur gabinetowy. Mokotowska № 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 5600

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Róg Nowego-Światu dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 7660

Meble salonowe czarne, urządzenie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna 35, mieszkania 18, drugi dom od ulicy Marszałkowskiej. 7676

Maszyna Singera do sprzedania w cenie rs. 20. Marjańska 3, mieszkania 1. 878

Maszyna do szycia nożna, oryginalna Singera do sprzedania nie drogo, kapa ładna na łóżko ręcznej roboty. Wilcza № 21, mieszkania 4, od godziny 2 do 5. 7729

Meble do sprzedania. Wiadomość Świętokrzyzka № 48, m. 3. 7739

Meble garnitury, otomany, szafy, biurka i różne inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 4, wprost św. Krzyża, pierwsze piętro, od frontu. 7751

Palmy dwie, pięknie rosnące, dywan duży strzyżony, do sprzedania tanio. Widok 20, mieszkania 14. 7723

Powozik w dobrym stanie do sprzedania. Ulica Chłodna № 55. Wiadomość u stangreta Juljana. 7750

Powozik używany w dobrym stanie do wsi i miasta. Świętokrzyzka № 29, wprost ulicy Jasnej. 7722

Piece majolikowe tanio do sprzedania. — Wiadomość Nowiniarska 8, stróż. 7717

Szal turecki do sprzedania. Ulica Żelazna № 48, m. 8. 7694

Z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania garnitur orzechowy, utrechtem bordeaux kryty, kanapka fantazyjna i dwa krzesełka, oraz stół jadalny i krzesła. Ulica Wilcza № 25, mieszkania 10, obejrzeć można do godziny 12 w południe. 7454

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania garkuchnia, egzystująca lat trzydzieści. Piekarska № 3. Kawiarnia. 7677

Dystrybucja z materjałami piśmiennemi i galanterją, do sprzedania zaraz. Krakowskie-Przedmieście № 60. 7614

Do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach skład wiktuałów z herbaciarnią. Bugaj № 23. 7685

Do sprzedania dom narożny z ogródkiem przy ulicy Marszałkowskiej. Cena 25,000 rs. Wiadomość Krucza 14, m. 3. 7736

Dom nowy, trzypiętrowy, z takiemiż oficynami do około, na 8 i pół procent czystego dochodu, na bardzo dogodnych warunkach, do sprzedania. Wiadomość na miejscu. Chmielna 89, od 11—2. 7731

Do sprzedania dom, osiem wiorst za rogatkami, przy szosie i przy fabryce, dom murowany o 4 pokojach, obora, ogród owocowy i mórg ziemi, bardzo korzystny na letnie mieszkanie, gdyż można mieć z lokatorów w zimie 10 procent. Wiadomość ulica Elektoralna № 15, m. 15. 7610

Interes na czasie, przynoszący kilka tysięcy rubli rocznego dochodu, jest do odstąpienia dla mężczyzny lub kobiety energicznej, posiadającej około 2,000 rs. Wiadomość przy ulicy Wiejskiej № 11, m. 1. 7708

Kawiarnia do sprzedania za rs. 100. Elektoralna № 41. 7682

Kawiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu. Elektoralna № 3. 7732

Kupię dom w szacunku od 12,000 do 30,000 rubli. Oferty składać w kantorze Kurjera pod 1314. Pośrednictwo wyłączone. 7715

Kupiec samotny, inteligentny, posiadający handel w Warszawie, poszukuje zaraz osoby płci żeńskiej, rozumnej, w średnim wieku, z kapitałem rs. 500, do wspólnego prowadzenia handlu. Wiadomość ulica Złota № 25, m. 7, od godziny 11 zrana do 3 po południu. 7712

Place do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej po rs. 2 kop. 50 za łokieć kwadratowy. Wiadomość Krucza № 14, m. 3. 7735

Poszukuje się wspólnika z kapitałem rs. 2,000 i udziałem w pracy. Oferty w kantorze tegoż Kurjera pod „Praca". 7728

Sklep spożywczy do sprzedania, komorne 12 rs. miesięcznie. Wiadomość Ślizka № 7, mieszk. 17, od 1—7 wieczór. 7630

Sklep spożywczy zaraz do sprzedania, pieczywo opłaca komorne. Twarda 38. 886

Sklep z pokojem do wynajęcia. Ulica Miodowa № 15. 884

Sklep wiktuałów do sprzedania. Browarna № 19. 7755

Sklep do sprzedania za rs. 90. Ulica Marszałkowska № 76. 7749

Sklep wiktuałów do sprzedania za nizką cenę. Ulica Twarda № 15. 7681

Sklep dystrybucyjno-galanteryjno-spożywczy, jest do sprzedania z powodu wyjazdu na kurację. Wiadomość róg Leszna i Wroniej № 92. 7737

Sklep mydlarski do sprzedania zaraz, ulica Nowolipie № 37. 874

Ulica Nowogrodzka № 33, magle do sprzedania, z powodu wyjazdu. 7707

Willa o 5 pokojach, w lesie sosnowym (własnym), na 1 przystanku kolei, do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość u rejenta Skabiczewskiego, Miodowa. 7449

Zakład cukierniczy od lat 5 egzystujący, w każdym czasie jest do sprzedania. Wiadomość ulica Elektoralna № 34. 7754

Lokale.

Dobre wynagrodzenie otrzyma, kto postara się lokatora od 1 lipca na sześć pokoi, drugie piętro, środek miasta. Adresy: kantor Kurjera „Lokator." 7716

Jest do wynajęcia od św. Jana sklep, z wystawowem oknem i z dużym pokojem, o dwóch oknach, drugie wejście przez bramę, można wynająć z ogródkiem zdatnym na cukiernię lub mleczarnię. Wiadomość u gospodarza, Miodowa № 18. 7758

Jest do wynajęcia pokój przy familj. Piękna № 5, mieszkania 20. 7746

Lokal na 1-m piętrze: 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, z ogrodem, od 15 Maja do wynajęcia na całe lato. Krucza № 9, mieszkania 2. 7713

Letnie mieszkania, o kilkaset kroków od Brwinowa z 2, 3 lub 5 pokojów, z umeblowaniem do wynajęcia. Wiad. na miejscu, u ogrodnika Stefana Tomczaka, Kępin. 7326

Mieszkania złożonego z 3-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, ze zlewem i wodociągiem poszukuje od św. Jana człowiek solidny, pragnący część komornego pokryć zarządem tegoż domu. Ktoby z pp. obywateli potrzebował takiego rządcy-lokatora, raczy zostawić adres w kantorze „Kurjera" pod signum: „Rządcy-lokatorowi." 864

Marszałkowska 140, (Szkolna 5). Lokale po 5 i 6 pokojów od 1 lipca. 7560

Mieszkanie dla przyzwoitej kobiety, przy małżeństwie bezdzietnem, za rs. 3, z samowarem. Podwale 26, m. 24. 7692

Miodowa 15, do wynajęcia 5, 4, 3 lub 2 pokoje; dwie wozownie. 885

Na letnie miesiące odstąpić mogę kilka pokojów gustownie umeblowanych Marszałkowska № 123, m. 4. 7695

O 5 wiorst od stacji Warszawsko-Wiedeńskiej Noworadomsk do najęcia na lato, lub rok cały domek w ogrodzie, o 6-u pokojach, za rs. 150. Wiadomość u adwokata Siemiradzkiego. Żurawia 19, w godzinach po południowych. 7543

Od 8-go maja pokój duży, umeblowany, usługa, wejście z przedpokoju, od frontu, parter; tamże takiż mniejszy. Aleksandrja 15, mieszkania 1. 7559

Potrzebny od 1 lipca lokal jasny, z 4-ch do 5-u pokojów, na parterze, na zakład wyrobów trykotowych, w okolicy ulic: Nowego-Światu, Marszałkowskiej i ulic przyległych. Oferty składać Jasna 3, m. 1. 7706

Pożądana współlokatorka, na tanich warunkach. Bracka 23, m. 21. 7757

Potrzebny pokój dla kobiety, w cenie od 7 do 8 rs. Adres: Nowo-Senatorska „Merkury." 883

Stajnia na 3 konie i wozownia, od 1 maja do 1 lipca. Wilcza 1. 7491

Tanio do wynajęcia zaraz dwa pokoje frontowe, z balkonem, umeblowane. Wiadomość: Sienna № 17, mieszkania 6. 7515

W sosnowym lesie, przy radzymińskiej szosie, o 7 wiorst od Warszawy jest do wynajęcia dom osobny, z sześciu pokojów i kuchni, przy domu ogród kwiatowy, stajnia i wozownia. Wiadomość przy ulicy Chmielnej № 5, mieszkania 28. 7989

W lesie sosnowym odnajmuję jeden pokoik umeblowany, dla pojedyńczej osoby. Może być z utrzymaniem. Nowolipie № 9, mieszkania 3. 7725

2 pokoje i kuchnia zaraz do odstąpienia do 1 lipca. Królewska 39, wprost Saskiego ogrodu, wiadomość u stróża. 7733

5 pokojów z wszelkiemi wygodami, na parterze, od frontu, przy ulicy Wilczej № 27, do wynajęcia od dnia 1 lipca r. b., na żądanie może być stajnia z wozownią. Wiadomość u stróża. 7714

Doniesienia rozmaite.

Emeryt, lub inny inteligentny przyzwoity mężczyzna, mający skromne do utrzymania w mieście środki, jeżeli zechce zamieszkać u obywatela na wsi, może otrzymać całkowite bez wynagrodzenia utrzymanie, wzamian za przyjemne swe towarzystwo. Wiadomość od 3—5, Solec № 58, m. 1. 7730

Jest do umieszczenia mamka, ze świeżym i obfitym pokarmem. Wiadomość: Leszno № 11, u Włodarskiej. 7687

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem. Ul. Wspólna № 28, u stróża. 7693

„Marie," Nowy magazyn, Marszałkowska 143. Najtaniej wstążki, woalki, galanterja, perfumerja. 849

Obiady prywatne wydają się w domu, jako też i na miasto. Elektoralna 8, mieszkania 7. 7734

Onegdaj na placu obok cytadeli zginęła trzy-miesięczna suczka żółta, ceter. Odprowadzić za nagrodą do p. Andrzejowskiego. Kościelna 16. 7711

Poszukuję kilka osób dobrego towarzystwa na obiady prywatne, po 15 rs. miesięcznie. Tamże pokój do wynajęcia frontowy, 1-e piętro. Plac św. Aleksandra 14—4. 7748

Zginął d. 15 wyżeł ceter, czarny z białem, upraszam odprowadzić za nagrodą. Marszałkowska № 114. Fabryka sztukaterji. 7605

Zaginęła mała, czarna suczka, z metalową obrożą—w okolicach Alei Ujazdowskiej. Wabi się „Kabo." Kto zwróci na ulicę Marszałkowską № 105, mieszkania 5, otrzyma rs. 3 nagrody. 7720

Żądanym jest do wynajęcia na lato kabrjolet z koniem. Wspólna 24, m. 3. 7726

25 rs. nagrody za zwrócenie zgubionego w d. 16 kwietnia w południe na Senatorskiej, nie wielkiego damskiego pugilaresiku, w którym się znajdowała zawinięta w papier broszka złota, ze złamaną szpilką. Miodowa № 20, mieszkanie redaktora Warszawskiego Dziennika. 7583

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Апрѣля 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).